

# Cieszyński finał Szlachetnej Paczki

Data publikacji: 15.12.2015 7:30

Dzięki cieszyńskiej Szlachetnej Paczce pomoc w tym roku otrzymało 59 potrzebujących rodzin. W paczkach jak zwykle znalazło się wiele potrzebnych rzeczy takich jak: żywność, środki czystości, pampersy, czy nawet okna. Jednak jak na świąteczną paczkę przystało nie zabrakło również specjalnych upominków.

Miniony (12-13.12) weekend dla 24 cieszyńskich wolontariuszy Szlachetnej Paczki był bardzo pracowity. Finał XV edycji w Cieszynie to pomoc dla 59 potrzebujących rodzin z całego powiatu cieszyńskiego. W sobotę i w niedzielę magazyn Szlachetnej Paczki, który mieścił się w Cieszynie bardzo szybko zapełniał się kolorowymi pudłami wypełnionymi tym co najważniejsze dla potrzebujących rodzin. Darczyńcy przywozili paczki aby później wolontariusze mogli rozwieść je do adresatów.

W paczkach można było znaleźć przeróżne rzeczy począwszy od jedzenia, środków czystości, pampersów, a skończywszy na piętrowym łóżeczku, farbach, oknach, meblach, czy rowerach. Jak podkreślają wolontariusze liczy się wszystko, choć nie zawsze muszą to być zupełnie nowe rzeczy. Ważne jednak aby były w dobrym stanie, bo inaczej nie trafią do paczki.

Wolontariuszem Szlachetnej Paczki może zostać każdy, kto tylko ma taką potrzebę. Trzeba jednak stosunkowo szybciej zgłosić się do akcji. Dominika Kania jest nie tylko wolontariuszem ale również od 4 lat darczyńcą. **Na naszą paczkę w tym roku dla jednej rodziny składało się 18 osób. Łączny koszt prezentu wyniósł nas 3,5 tysiąca zł. Paczka składa się z około 18 kartonów i m.in. łóżka piętrowego. Czasami na paczkę składa się tylko jedna rodzina. Tak też było i w tym roku. Małżeństwo z dziećmi przygotowało paczkę za 2,5 tysiąca zł. Po prostu każdy daje tyle ile może** – podkreślała Dominika Kania.

Aby potrzebująca rodzina otrzymała paczkę trzeba najpierw zgłosić ją do akcji. Może to zrobić MOPS, ksiądz, szkoła, a nawet sąsiad. Wskazana rodzina musi również wyrazić zgodę na kontakt z wolontariuszem i udział w akcji. Później wolontariusze odwiedzają takie rodziny, rozmawiają z nimi i decydują czy taka pomoc w postaci świątecznej paczki zostanie im udzielona, bo jak podkreśla Dominika Kania nie każdy zostaje zakwalifikowany do akcji. **Koleżanka odrzuciła rodzinę, która nie chciała udzielić żadnych informacji o sobie, a przedstawiła jedynie listę rzeczy, które chciałyby otrzymać** – przyznała Kania, po czym dodała. **My rozmawiamy z tymi rodzinami, pytamy dlaczego jest źle, co się stało, czy było kiedyś lepiej itd. Jeżeli jest rodzina, która już w poprzednich edycjach otrzymała paczkę pytamy czy coś się od tego czasu zmieniło. To ma być taka mądra pomoc. Ma dać tym ludziom, jeżeli jest to oczywiście możliwe, bo różne są sytuacje życiowe, chęć do działania. Około 1/3 rodzin powtórzyła się podczas tegorocznej akcji.**

Tak, jak wolontariuszem podobnie i darczyńcą może zostać każdy. Również trzeba zgłosić się odpowiednio wcześniej, baza jest zazwyczaj otwarta od 22 listopada. Na początku trzeba wybrać rodzinę z internetowej listy. Później, być może jeżeli jest taka potrzeba, zaprosić do akcji znajomych. Potem przygotowuje się paczkę zgodnie z listą potrzeb i marzeń członków danej rodziny. Gotowy prezent dostarcza się w dniach finału.